

# OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok I.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 30

## Marszałek Piłsudski wyjechał do Druskienik

Wczoraj przed południem wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Druskienik Marszałek Piłsudski. Na dworcu czekał na niego marszałek premier Prytor.

## Pogłoski o nowych kandydatach na ministra oświecenia

Lista kandydatów na ministra oświaty doznała w kołach politycznych, które oczywiście o nim nie decydują, uzupełnienia. Do kandydatów już nazwisk ma: Kozłowski, pos. Jędrzejewicz, rektora Michałowicza, wiceministra Pierackiego, kuratora Pytlakowskiego doszły nowe: p. Ulrycha, pos. Holówki i red. Wojciecha Stępczyńskiego.

Resortem oświaty kieruje zastępca, jak już donosiliśmy wiceminister k. Longolowicz.

## Wiceminister Zawadzki obejmuje Departament Podatków

W związku z objęciem urzędu w Ministerstwie Skarbu przez wiceministra prof. dra Władysława Zawadzkiego, dowiadujemy się, że wiceministrowi Zawadzkiemu będzie podlegał narazie jeden departament podatków i opłat.

## Skon sędziwego dziennikarza

Wczoraj o godz. 3.30 nad ranem zmarł we Lwowie w wieku lat 77 sędziwy dziennikarz polski, prof. dr Syndyk Dziennikarzy Lwowski b. naczelny redaktor „Kuryera Lwowskiego” i b. długoletni korespondent „Kuryera Warszawskiego”, kierownik oddziału lwowskiego Agencji Wschodniej Cymant Fryling.

## Pracodawcy poznafscy chcą zmniejszyć płace o 10 i 15 procent

Rokowania pomiędzy związkami pracodawców woj. poznańskiego a organizacjami robotniczymi z powodu wypowiedzenia przez pracodawców umowy zbiorowej doprowadziły do poróżnienia. Związek pracodawców wprowadził od 1 sierpnia obniżkę stawek zarobkowych o 10 proc. dla mężczyzn i o 15 proc. dla kobiet, z tym jednak, iż poszczególne pracodawcy mogą nie stosować się do tych obniżek. Pracownicy nie godzą się na obniżkę, żądając utrzymania dotychczas obowiązującej umowy. Wobec nieosiągnięcia porozumienia, robotnicy proponują oddanie sporu pod arbitraż ministerstwa pracy i opieki społecznej. Pracodawcy nie udzielili jeszcze odpowiedzi w tej mierze.

## Włosi mają zbudować 150 km. dróg w Polsce

Pertraktacje z włoską firmą budową dróg „Puricelli” — w Mediolanie, zostały zakończone. W myśl umowy firma ta otrzymała od państwowego funduszu drogowego zamówienie na wykonanie ogółem 1500 kilometrów dróg, na warunkach kredytowych.

Do robót przygotowawczych firma „Puricelli” przystępuje w ciągu najbliższych i przyszłych tygodni. Większość dróg, które ma zbudować firma „Puricelli” znajduje się na szlakach Warszawa — Poznań i Warszawa — Kraków.

## Wątpliwe zwycięstwo umiarkowanych żywiłów w Niemczech Hitlerowcy uważają się za zwycięzców w plebiscycie

### ZA POLITYKĄ RZĄDU 10 MILJONÓW GŁOSÓW

Oczekiwane z wielkim napięciem wyniki plebiscytu, według agencji rządowej, są następujące: na 26 milionów 400 tysięcy uprawnionych do głosowania, oddało głosy za rozwiązaniem socjalistycznego sejmu Prus — 9.793.603 osoby.

### DO POLITYKI ROZSADKU DALEKO.

Wynik plebiscytu jest szeroko omawiany nie tylko w Niemczech, ale i w całej Europie.

Prasa berlińska uważa wynik głosowania za ośm dla socjalistów, którym nieufność wyraziło aż 10 milionów osób.

Prasa francuska stwierdza, że w Prusach zwyciężył rozsadek, a wynik plebiscytu rozprasza obawy, co do nastrojów w Niemczech. Wynik plebiscytu nie oznacza jednak klęski nacjonalistów, gdyż trzeba wziąć pod uwagę powstrzymanie się w ostatniej chwili komunistów od głosowania. Niebezpieczeństwa narazie niema, ale też nie można sądzić, że Niemcy

już wstąpiły na drogę rozsądnej polityki.

### HITLEROWCY UWAŻAJĄ SIĘ ZA ZWYCIĘZCÓW.

O wyniku plebiscytu hitlerowcy wydali komunikat, w którym

## Potoki krwi spływają ulicami Berlina

Krwawe wystąpienie różnych ugrupowań politycznych w Niemczech, uwięzione zamachem dynamitowym na pociąg, o czym donosiliśmy, w ostatnich dniach stały się poprostu objawem epidemicznym. Depesze donoszą z szeregu miast o zaburzeniach i walkach ulicznych.

W Berlinie doszło do walki komunistów z policją oraz z hitlerowcami, którzy zarzucają komunistom zdradę w akcji plebiscytowej. Policja dokonała licznych aresztowań w związku z krwawą walką na placu Bülowa, gdzie zostało ran-

uważają siebie za zwycięzców i obwiniają o spowodowanie niepełnego zwycięstwa partię ludową i inne partie centrowe, które nie podały się do urn, oraz rząd pruski, który stawiał przeszkody legalnemu głosowaniu.

zabił ciężko 15 osób, a jedna z nich może, że liczba zabitych jest znacznie większa, gdyż ranni i zabici zostali zabrani i ukryci przez komunistów.

Pod Duisburgiem komuniści napadli na oddział hitlerowców, raniąc ciężko dwie osoby.

Ubiegłej nocy na jednym z przedmieść Berlina kilkunastu komunistów napadło na 4-ch żołnierzy Reichswehry oddając do nich gęste strzały. Wszyscy 4-ej żołnierze zostali ciężko ranni. Bojówka komunistyczna zdołała ukryć się przed przybyciem policji.

## Napad na pocztę w Truskawcu był dziełem terrorystów ukraińskich

Sledztwo w sprawie zbrojnego napadu na pocztę w Truskawcu, prowadzone jest z całą energią w kierunku wykrycia i aresztowania sprawców.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa wynika niezbicie, że napad rabunkowy na pocztę w Truskawcu był dziełem O. U. N., która w spadku po U.O.W. przejęła akcję terrorystyczną.

Wskazuje na to cały szereg faktów. A więc up. w czap-

ce studenckiej, co każe przypuszczać, iż była to zorganizowana „piątka” bojowa.

Napad był wykonany niezwykle precyzyjnie i trwał zaledwie trzy minuty, co świadczy, iż był dokonany planu ściśle opracowanego w celu. Plan ten przypomina w swych zasadach plan sławnego napadu pod Birczą, który był dziełem U.O.W.

Bandytów było 5-ciu, a kierował nimi pewien młody oso-

bnik w czapce studenckiej, co każe przypuszczać, iż była to zorganizowana „piątka” bojowa.

Napad był wykonany niezwykle precyzyjnie i trwał zaledwie trzy minuty, co świadczy, iż był dokonany planu ściśle opracowanego w celu. Plan ten przypomina w swych zasadach plan sławnego napadu pod Birczą, który był dziełem U.O.W.

## Barbarzyńskie metody policji amerykańskiej

WASZYNGTON, (PAT). Komisja dla spraw zastępczości w sprawozdaniu swem kategorycznie potępia barbarzyńskie metody wymuszania zeznań, stosowane przez policję w wielu miastach Stanów Zjednoczo-

nych. Sprawozdanie wyliczyło 100 wypadków wymuszania zeznań w drodze gwałtu w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Jako środki gwałtu stosowano pozbawianie oskarżonych snu, bicie pałkami gumowymi po pi-

ętach, pozostawianie oskarżonych obok zwłok ofiar, dławienie etc. Komisja zwraca się do prezydenta Hoovera o wydanie odpowiednich ustaw, które nie tolerowałyby tego rodzaju gwałcenia zasad wolności.

## Okropne skutki upałów w Ameryce

### Epidemia paraliżu, porażenia słonecznego i groźne pożary

W Stanach Zjednoczonych wzrasta się fala szalonych upałów, która pociąga za sobą tragiczne następstwa. Niewątpliwie epidemia paraliżu dziecięcego jest również skutkiem okropnych upałów, gdyż wzrasta się

wraz z upałem. Codziennie w samym Nowym Jorku zapada na tę epidemię kilkadziesiąt dzieci.

Licznie notowane są wypadki porażenia słonecznego, kończące się śmiercią.

Fala upałów powoduje też mnóstwo pożarów. Największym był pożar w słynnym parku Narodowym — Jellostone Park, gdzie płomienie zniszczyły 25 tysięcy akrów starych drzew.

## Fabryka materiałów wybuchowych wyleciała w powietrze

### Pobliskie miasto odczuło silny wstrząs

BERLIN, (PAT). — Wczoraj o godz. 9 rano w fabryce materiałów wybuchowych w Reinshardzie pod Wittembergiem

(Niemcy) należącej do Anhaltsko - Westfalskiego Tow. Akc. nastąpiła eksplozja. Część zabudowań fabrycznych wyleciała

w powietrze. Są zabici i ranni. Oddalone o 3 km. od miejsca wybuchu miasto Wittemberga odczuło silny wstrząs.

## SKRÓTY

Nastąpił znów odpływ złota z Anglii. Bank Angielski sprzedał w dniu 6 b. m. złota sztabowego za 2 i pół miliona funtów z czego za 1.500.000 do Francji, a za 1 mil. do Holandji.

Wskutek zaważenia się gmachu szpitala w Hankou (Chiny), co spowodowane zostało ostatnio mł. wykładowcami, zabitych zostało 400 osób.

Statek sowiecki „Ozorkotka” uwięziony przez lody w oceanie Lodowatym zatonał wraz z transportem towarów. Załoga statku została uratowana przez okręt ratowniczy „Kolyma”.

Wczoraj nawiedziła Hamburg (Niemcy) burza z gwałtowną ulewą, jakiej dawno tu nie pamiętają. W 200 wypadkach wzywano pomocy straży ogniowej, z powodu zalania piwnic. Na placu sportowym został zabity od uderzenia piorunu 12-letni chłopak.

Berlińskie dzienniki donoszą z Paryża, że premier Laval i minister Briand przybędą do Berlina przypuszczalnie 25 b. m.

## Zamachy terrorystyczne na koleje rumuńskie

BUKARESZT, (A.T.E.) Dzienniki węgierskie donoszą, że ubiegłej nocy dokonano w Rumunii ponownie dwóch zamachów terrorystycznych na kolejach rumuńskich. Ponieważ zamachy te zostały dokonane w sposób przypominający akty sabotażu notowane w Małopolsce Wschodniej — dzienniki rządowe wyrażają przypuszczenie, iż w Rumunii działa ta sama zbrodnicza organizacja wywrotowa. Władze rumuńskie przedsięwzięły energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

## Sowiety szukają pieniędzy w Ameryce

RYGA, (A.T.E.) W sowieckich kręgach gospodarczych panuje silne zaniepokojenie z powodu kurczenia się handlu z Sowieciami z Niemcami.

Celem odnalezienia wyjścia z sytuacji, wysłano do Paryża specjalną delegację z Piatakowem na czele dla wysondowania możliwości kredytowania zamówień sowieckich w Francji. Zamierzenia Sowiec napotyka tam na poważne przeszkody. W związku z tym ogólną uwagę zwróciła dłuższa audjencja inż. amerykańskiego Coopera u Stalina.

Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że Cooper w najbliższych dniach opuści Sowiety i uda się do St. Zjedn. celem komunikowania nowych propozycji Stalina co do kredytowania handlu sowiecko - amerykańskiego.

## G I E L D A

Tendencja niejednolita. Dolar 9.02. Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcji mocniejsza.



# Przez sześć granic

W siedzibie zdetronizowanego króla Hiszpanji

Korespondencja własna „Ostatnich Wiadomości”.

## W STOLICY ŚWIATA.

Od granicy do Paryża już niedaleko. Kilka godzin dzieli nas zaledwie od rozkosznej stolicy świata. Jeszcze kilka godzin, a jesteśmy na miejscu. Wystawa kolonjalna. Zwiedzanie miasta zajmie nam kilka Jobrych dni czasu, a później dalej w świat.

W Paryżu jest szalenie tańco. Dostajemy hotel za 15 franków dziennie.

## METRO.

O „Metro” warto napisać oddzielny artykuł. Jest to środek komunikacji, o którym dawno marzy Warszawa, lecz niestety, narazie tylko może marzyć. Paryż natomiast jest szczęśliwym posiadaczem jedenastu linii kolei podziemnej, która go przecina niemal we wszystkich kierunkach. W ciągu kilkunastu minut można przejechać pod ziemią z jednego krańca Paryża na drugi, przebyć drogę, która takowa trwa niezrównanie dłużej. Stad też Metro jest najużytejszym środkiem lokomocji i zarazem najtańszym.

Tysiące ludzi wyrzucają co minuta paszce rozwarcie koleji podziemnej, szczególnie w rannych godzinach, kiedy ludziska spieszą do pracy oraz w porze obiadowej, t. j. od 12-ej do 2-ej.

## W SIEDZIBIE

## ZDETRONIZOWANEGO KRÓLA HISZPANJI.

Po kilku dniach pobytu w Paryżu jedziemy do Fonteneblau. Najbardziej ukochane miasto cesarza Napoleona, zawierające w swoim przepięknym pałacu setki najcenniejszych pamiątek po wielkim cesarzu. Tu chwilowo bawi zdetronizowany król hiszpański Alfons XIII. Pragniemy dowiedzieć się, gdzie i jak mieszka ostatni król narodu Hiszpańskiego. Doniedawca wszechpotężny władca, obecnie skromny wygnaniec, szukający na obczyźnie schronienia.

Dziesięć minut piechotą i jesteśmy u bramy hotelu Savoy, w którym mieszka ekskról.

Hotel Savoy, to wspaniały, trzypiętrowy budynek, wybudowany stosunkowo niedawno, jest najbardziej luksusowym hotelem w Fonteneblau.

Hotel ten otoczony jest olbrzymim murem oraz ogrodem. Dookoła niego znajdują się luksusowe wille.

W hotelu nas uprzejmie informują, że król Alfons wyjechał, niestety, do Laroche i że jeśli mamy czas, zaczekać jeden dzień, to bardzo uprzejmie będzie nam służył audjencją. Niestety, czasu niema, bawiliśmy zbyt długo w Paryżu, więc trzeba poprzestać na spotkaniu z kilkoma ludźmi z otoczenia królewskiego.

## KRÓLEWSKI HUMOR.

— Włec przedewszystkim, niech pan nam powie — pytamy jednego z panów. — W jakim humorze jest obecnie król?

— W zupełności dobrym. Pogodził się już zdaje się ze swym losem i nie narzeka. Naturalnie, że tęskni do swojej ojczyzny, ale trudno. Musimy przeczekać aż w Hiszpanji wszystko się wyklaruje. Mam nadzieję, że przyjdzie jeszcze koza do pogody. Kto wie, czy król znowu nie powróci. Zresztą formalnie on nie abdykował we własnym imieniu, jest królem.

## KŁOPOTY WYGNANCA.

— A może nam pan powie, jak jest królewski rozkład dnia?

— Przedewszystkiem król

czyta pisma hiszpańskie, stara się w nich wyczytać jakie panują tam nastroje. Poza tem posiada olbrzymią korespondencję, która pochodzi od naszych przyjaciół z ojczyzny. Piszą oni nam co nowego słychać i jaka obecnie panuje tam koniunktura. Niezależnie od tego król przyjmuje szereg osób z arystokracji hiszpańskiej znajdujących się na wygnaniu. Król wstaje bardzo wczesnie, a że jest sportsmenem, zwołany, więc naturalnie z namiętnością, oddaje się najrozmaitszym sportom. Niestety, obecnie musi król często dość wyjeżdżać, gdyż za stanawiamy się nad wyborem nowego locum dla nas.

## 40 TYSIĘCY ZŁOTYCH KOMORNEGO.

Przy tej okazji dowiadujemy się, że król płaci obecnie 30 tysięcy franków (10 tysięcy złotych) tygodniowo za zajmowane w hotelu pokoje. Królewskie apartamenty obejmują całe pierwsze piętro oraz połowę drugiego. Na pierwszym piętrze mieszka król z dziećmi oraz szambelan i jeden z sekretarzy. Znajdują się tam też pokoje przyjaceli. Na drugim piętrze mieszka niżsi urzędnicy dworu królewskiego, który to dwór liczy kilkanaście osób. Król posiada luksusowy samochód, który często sam prowadzi. Obiady gotuje zaufany kucharz.

## OBIADY

## KRÓLA JEGOMOSCI.

Mena królewskie jest nieskomplikowane. Kuchnia francuska odpowiada upodobaniom króla. Jada on obiady w otoczeniu świątelskiego dworu, nieraz też sam zasiada przy stole. Królowa bawiowiem w Londynie i jak dotychczas nie ma wcale zamiaru przy-

jechać do Fonteneblau.

Jeden z miejscowych mieszkańców opowiada nam następujący fakt.

## HONOROWANY GOŚC.

Okazuje się, że Fonteneblau pamięta króla Alfonsa XIII z lat przedwojennych kiedy to był on mieszkańcem wspaniałego pałacu królewskiego. Okazuje się, że w roku 1912 czy też 1913 był on gościem osobistym, nadzwyczaj honorowanym ówczesnego prezydenta Francji i do dyspozycji jego postawiono cały pałac królewski. Czasy się zmieniły. Obecnie, mieszka król hiszpański również w Fonteneblau, ale w charakterze turysty, zaś za zwiedzanie pałacu królewskiego musi płacić jak wszyscy inni turyści.

DANIEL BACHRACH.

# Śladami przestępców

Sensacyjne pamiątki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

## Zbrodnia w lasu cygańskim

— Jak już panu siostra moja opowiadała, wyjechaliśmy z Szrederem na wycieczkę. Tam co się stało, tylko ja jestem w stanie jechać i zgodziła się tylko na do lasu zbierać poziomki. Szreder miał ze sobą koniak i wólc naszej odmowy sam wypił prawie całą butelkę. Siostra moja, widząc jego podniecenie i nieprzytomny stan, chcąc się go pozbyć, poprosiła, by posze-

## Służba wywiadowcza sportem bogatych Anglików

Słynna na całym świecie genialna organizacja angielskiego wywiadu politycznego „Intelligence Service” posiada wśród swych jej służby licznych członków — ludzi bardzo bogatych i z arystokratycznych rodów pochodzących. Ci wywiadowcy „Int - lew” pełnią swe funkcje nie dla zarobków, ani dla kariery, ale dla nieustannego grzejącego niebezpieczeństwa, które dalekie flegmatyzm z natury Anglikom wielkie wzruszenia.

Jeden z czołowych agentów angielskiego wywiadu opowiada, że Anglik ma już we krwi zamiłowanie do sportu i hazardu i tak właśnie on, jak i liczni jego kole-dzy, traktują swoją pracę.

Dzięki organizacji „Intelligence Service”, Anglia może utrzymać w karbach swoje kolonie i krajei pozostające w sferze jej wpływów.

Im większe niebezpieczeństwa grożą wywiadowcy w dalekich krajach, tem chętniej wywiadowca dla sportu obejmie powierzone mu funkcje.



Wesoły Kacił:

RÓZNICZ



Od pewnego czasu jakiś tajemniczy czytelnik, podpisujący się „Ciekawy brunet” zasypuje mnie listownie pytaniami, zaczynającemi się zawsze od słów: „Jaka jest różnica między...”

Pisze mi naprzykład: „Często pan w swoich feljetonach pisze o pannach, a czasem znów o dziewczętach. Jaka jest różnica między panną, a dziewczęcią?”

Albo: „Każ pan pisze lupę, a raz luneta. Jaka jest różnica między lupą a lunetą?” i t. d. i t. d.

Wczoraj na przystanku tramwajowym rozmyślałem nad temi sprawami i odpowiadam:

Otoż między panną a dziewczęcią jest ta różnica, że każda dziewczęcia jest panną, ale nie każda panna jest dziewczęcią.

„Między lupą a lunetą jest ta różnica, że „lupa” nie bardzo brzydko ryje, a „luneta” ma.

Ciekawy brunecie, żeby na przyszłość unikać takich pytań wyliczając dzień wszystkich różnic jakie znam. A więc:

Jaka jest różnica między egzekutorem podatkowym a młodym małżonkiem?

Egzekutor podatkowy spełnia swe obowiązki w dzień, a młody małżonek w noc.

...między parosolem a spodniami?

Parasol można rozpinąć na ulicy, a spodnie nie.

...między koniem, a osłem?

Na koniu jeździło już wiele osłów, a na osle żaden koń nie jeździł.

...między zazdrością a sercem szwajcarskim?

Zazdrość się czuje, ale serce szwajcarskie jeszcze więcej.

...między strzelcem, palcem, szmalcem a zdrowym dzieckiem?

Strzelec, palec, szmalc mają tylko po jednym „le”, a zdrowe dziecko ma regularnie sto-lec.

...między teściową, a bólem zęba?

Niema żadnej różnicy. Niemiędzy gospodarzem domu a dzorczą?

3000 złotych miesięcznego dochodu.

...między słoniem a pchłą?

Słoń może mieć pchły, a pchła nie może mieć słoni.

Napoleon Sadek.

„majestic”

nowy-wiat 43 p. o g. 6.

w niedz. i święta p. o g. 4

lupe velez

lew ayres

(tłumacz filmu „Na Zachodzie bez zmian”)

w orientalnym dramacie dźwięków

wyt. „uniwersal” p. t.

Dalszy ciąg nastąpi.

ming-toy



# PRZEKLEŃSTWO GRZECHU

## Wstrząsająca tragedia z życia wyższych sfer stolicy

— Ależ bardzo proszę, drogi przyjacielu. Porzeczli się po parku. Znajdzie ich pan tam wszystkich — rzekła księżna do Fontowicza.

Gdy księżna została sama z Czarskim, wskazała mu drogę ku zamkowi i rzekła tylko głucho:

— Proszę za mną...

Szybkiem krokiem weszła do saloniku, zamknęła wszystkie drzwi z trzaskiem, poczem spojrzawszy Czarskiemu prosto w oczy, cisnęła mu w twarz z szaloną wściekłością:

— Więc to ty? Ty?... Ty?...

Czarski wzruszył ramionami i niemal z bezczelną obojętnością odparł:

— Tak, to ja! Ja! Nie spodziewałaś się tego?

— Wszystkiego raczej, niż tego...

A — przecież to takie naturalne... takie proste...

— Nie mam czasu na długie rozmowy — rzekła ostro księżna. — Wytłumacz się w dwóch słowach, ale jasno i dobitnie.

Zimny spokój Czarskiego odcinał się raziąco od strasznego niepokoju księżnej. Nietylko go ten niepokój nie wzruszał, ale jakby nawet się nim rozkoszował: Rzekł ochle:

— Zdawało mi się, że jesteś silniejsza, lepiej umiesz panować nad sobą. Przecież o mały włos zdradziłaś się przed Fontowiczem, jak pensjonarka. Musiałem mu dać znak, aby się wyniosł, nie chciałem bowiem, abyś się skompromitowała w jego oczach. I cóż tak dziwnego w moich zamiarach? Dlaczegoż nie miałbym się pżenić z księżną Górycką? Dlaczegoż kto inny ma mi ją sprzątnąć z przed nosa. Czyż ja jestem gorszy?

— On się jeszcze pytał! A to bezczelność! — krzyczała księżna, poczem mięknieć stopniowo, zapytała: — Jerzy, ty chyba żartujesz?...

— Bynajmniej. Ani trochę! Oczywiście, gdybym się nie spodobał księżniczce, albo gdyby książe nie zgodził się na nasze małżeństwo, wtedy trudno... Ale spróbować nie zawadzi...

Księżna schwyliła go za rękę, mówiac przekonująco:

— Nie wjrzę ci! Igrasz ze mną! Igrasz okrutnie! Chcesz mnie doświadczyć! Bawię się, raniąc mi serce. Rzeczywiście, Fontowicz mi przebakiwał o jałms kandydacie do ręki Miry... Ale to chyba nie ciebie miał na myśli... Przecież to niemożliwe!...

— Ależ dlaczego niemożliwe? Nie rozumiem cię, doprawdy...

— Jako nie rozumiesz? To ja ciebie nie rozumiem! Po tem wszystkim... co było... między nami...

— A cóż takiego wielkiego było? — uśmiechnął się Czarski. — Przecież o tem nawet mówić nie warto... Gdyby takie coś... przelotnego... miało stwarzać zobowiązania, wielkie obowiązki... to, rzeczywiście, człowiek nie mógłby, doprawdy... jednego kroku w życiu zrobić... Byłby jak w kajdanach od stóp do głów...

I raz jeszcze zaśmiał się pogardliwie, ze zjadliwością.

Zimny pot wystąpił na czoło księżnej. Zraniona w serce, upokorzona w swej dumie niewieściej, syknęła:

— Więc te wszystkie twoje zakłęcia ówczesne były kłamstwem? Łgałeś bezczelnie? Nie kochałeś mnie ani trochę? Otumanieś mnie tylko poto, aby mnie zdobyć? Dałam się tak obrzydliwie oszukać?

Odparł bez namysłu z nieubłaganą ostrością:

— Przepraszam cię bardzo. Ja osobiście nikogo nie oszukiwałem! Toś ty oszukiwała twego męża, księcia Góryckiego, zdradzając go ze mną! Weale cię o to nie oskarżam... bynajmniej... stwierdzam tylko suchy fakt. Było tak czy nie było? Nawet nie widzę w tem nic dziwnego, ani zdrożnego. Książę jest już starcem. Poza polowaniami cały świat przestał dla niego istnieć. Poza tem, nie wiem, dlaczego, ale już cię nie kocha tak, jak kiedyś, jeszcze przed swoim pierwszym ślubem podobno cię kochał. Więc stało się, co się stać musiało. Tyś zachowała przez długie, długie lata swój kuszący czar i swoją... namiętność, nawet jeszcze wzmoczoną w tak zwanym „niebezpiecznym wieku kobiety”... Podczas, gdy stary książe zamurował się w swem wiekowym zamczysku, takiej samej ruinie, jak on sam, tyś sobie często jeździła do Warszawy, niby po toalety... Warszawa jest tak pełna pokus, tak burzy krew... Spotkaliśmy się tu i ówdzie... Wyczuliem w tobie wulkan zmysłowości... Zaprağnałem ciebie... Ponieważ zaś nie pamiętam, aby kiedykolwiek jakaś moja „zachcianka” tego rodzaju się nie spełniła, więc i tym razem... Zaglądałaś nieraz do mej kawalerki... za co ci będę wdzięczny przez całe życie, bo doprawdy dałaś mi wiele chwil rozkoszy, jakiej bodaj nie zaznałem jeszcze...

Tu urwał, jakby pogrążony we wspomnieniach, poczem dodał, westchnawszy rozmarzająco:

— Ach, ta moja kawalerka! Moje piękne gniaz-

ko miłości! Bombonjerka najwyszukańszych słodyczy! Będę musiał się z tobą rozstać, chyba... chyba, że się ożenię...

Spojrzał na księżną, zdumioną tym nieoczekiwanym zwrotem. Pośpieszył wytłumaczyć:

— Dziwi cię to? A to przecież takie proste. Jeżeli się nie ożenię, będę musiał rozstać się z moją kawalerką, bo tak ze mną teraz przecież nie kruchko, że nie będzie innego wyjścia, jak tylko sprzedaż tego slicznego pałacyku. Mogłbym go zachować jedynie, gdybym się ożenił bogato... Przecież i tobie powinno zależeć na tem, aby miejsce naszych spotkań miłosnych, nie dostało się w obce ręce. Mamy ze sobą rzeczywiście rozkoszne wspomnienia, ale czyż dla nich miałbym wyrzec się wstąpienia w trwałe związki małżeńskie, które przecież zbliżą nas ze sobą jeszcze bardziej? Dawniej moje częstsze odwiedziny, nasze wielokrotne spotkania byłyby podejrzane. Odteď niemi nie będą. Będę mógł stać i nieskrępowanie składać u twych stópki należny ci hołd, szacunek i... życzliwą sympatię, której bieg lat bynajmniej ostać nie zdoła... na to mogę ci przysiąc...

Księżna słuchała go, zgrzytając zębami, trzęsąc się z wściekłości. Nie mogła dłużej powstrzymać się i krzyknęła:

— Słowa, słowa, słowa, słowa! Skoncz wreszcie z tem obtudnem gadulstwem, z temi czczemi frazesami i bądź wreszcie ze mną szczerzy. Przedewszystkiem, księżniczki nie znasz przecież zupełnie...

— O, przepraszam bardzo... Słyszałem o niej bardzo wiele od barona Szulca, twego bogatego sąsiada z Wieżyc, który rozpływa się w pochwałach dla księżniczki i wprost pcha mnie do tego małżeństwa...

— On? A jemu dlaczego tak na tem zależy?

— Nie wiem, ale wprost nie daje mi spokoju. Po drugie, najpochlebniej się o księżniczkę wyraża Fontowicz, którego poprosiłem o poradcę mych starań.

— Przypuszczam, że oni ją tak wychwalają, ale przecież nawet jej nie widziałeś na oczy...

— Owszem, i to dwa razy. Pierwszy raz, gdy odprowadzałem tu kiedyś Fontowicza, który był wtedy zaproszony do was na obiad.

— A drugi raz?

Dalszy ciąg nastąpi.

IKS.

## W cztery oczy Intymne rozmowy z Czytelnikami

**P. Sabine**  
prosimy o adres. Inaczej niemożliwość.

**P. Alchan**  
zechcie łaskawie podać swój adres.

**P. K. D. M. B.**  
Jest mi niebyłocham przykro, że muszę odmówić Pańskiej prośbie i nie mogę wydrukować listu Pańskiego nawet w straszczeniu. Osobiście, nie widzę w nim nic złego, ale muszę się liczyć z opinią wszystkich Czytelników, a przekonany jestem, że niektórzy, mniej wyrozumiali, powiedzieliby, że to jest zgola nieprawdopodobne babranie się w cudzych brudach. Przyzna Pan bowiem, że to wszystko, co Pan tak obszernie na czterech wielkich arkuszach opisał, o miłości przyprawia. Ja wiem, że jak lekarz musi niekiedy się gmerać w najrozmaitszych nieczystościach, tak i ja, jako „lekarz dusz” nie mogę cofać się nawet przed tematem, który u innych może wywołać obrzydzenie. To też przeczytałem list uważnie od początku do końca, ale nie mogę narażać na to wrażliwszych z moich Czytelników. Odniosłem wrażenie, że Pan jest człowiekiem wiel-

ce szlachetnym i prawym, lecz że Pańska ukochana jest osobą, która do najwyższego stopnia jest prawiona, skoro w tak młodym wieku już tak się duchowo i co gorsza cielesnie... zniechęca wita. Tego lekarza trzeba by właściwie podać do sądu. Ale lepiej, niech Pan rzuci to całe towarzystwo i wróci do swej dawnej Dziunki. Pan zapewne do nich wszystkich nie pasuje: ani do tej Mici, ani do jej matki, ani do owego lekarza, ani do tej „specjalistki”. Niech Pan spróbuje napisać list do p. Dziunki. Może jeszcze nie będzie za późno.

**P. Ireczka K. z Młynarskiej**  
zwierza nam się: „Przed dwoma laty poznałam chłopca, do którego od razu zapalałam miłością i nie wiem nawet, dlaczego, bo nie jest ani ładny, ani energiczny, można go nazwać „cieple kluski”. A jednak jest dumny i dziwnie zazdrosny do tego stopnia, że gdy ktoś mi się przygląda, gotów go pobić. Albo gdy zobaczy mnie z innym, robi mi wymówki. Ja mu na to: „Przecież nie jestem pańska narzeczona”, a jeżeli może myśli, że tak jest, to czemu się nie oświadczy? Włóczęga niejed-

rokie łapie za ogon i nie może się zdecydować. Choć nieraz mi mówi, że mnie kocha, ale ja tego — niekoniecznie, chociaż tęsknię za nim i z nim sympatyzuję. Jabym chciała, żeby było tak: żeby mi strasznie na to kuczala, a dopiero potem mi sprzyjała. A jednak boję się mu powiedzieć, że tęsknię za nim, bo gotów się chwalić tem przed kolegami, a to dla mnie, jako dla młodej panny, byłoby „le”. Teraz się gniewamy, właściwie ja się gniewałam, bo plotkowałam na mnie z kolegami, ale teraz właśnie dopiero czuję, że go prawdziwie kocham. Słusznie powiedziała Orzeszkowa: „Kto nigdy nie zaznał smutku, ten kochać nie umie”. Ja (dopiero po tym smutku) go pokochałam. Dobry, Kochany Pami Redaktorze, czy mam wymazać tego niegodziwego Januszka z mojego kochającego serduszka i innego na to miejsce przyjąć? Bo serduszko mam bardzo czułe, a i chłopców zmieszczyć się w niem więcej. Ale to gorzej z takim serduszkiem: wolabym jednego pokochać i jego mieć. A dlaczego serduszko moje takie płochę i łapie wszystkich, którzy mi tylko sorzy-

ją? Nawet i dla Pana Redaktora mam miejsce... Dlaczego ja tak wielk kocham i dlaczego jestem taka nieszczęśliwa? Ktoś może nazwać „mim”? Czyż to „mim”? który jednak żąda równiejszej miłości. Szerokość serca w mojem serduszku? Co począć? Może poznać jeszcze jakiegoś nowego chłopczyka, ale boję się, żeby mi znów nie wpadł do serca. Chyba żeby go w niem zamknąć i już nie wypuścić, lecz jak to zrobić? Ale ja się tu rozplątałam w marzeniach, a Pan Redaktor się pewno uśmieje z mojego głupiego listu, ale trudno, cóż robić, kiedy z tej Ireczki już taka głupia pieszczotka?”

Nie powiem, żeby głupia. Ot, młoda poprostu... A jak młoda — to już dobrze. Bo podług mnie „głupia” młodość jest mądrzejsza od „mądrej” starość. Całe pokolenie różnicy, a ileż to już jaśniejsze, nowoczesniejsze umysły! A ponieważ czasy są nowoczesne, więc młodzież jest do nich bardziej przystojniejsza, niż starzy. Starzy ludzie, gdyby ubrali się w... swoje poglądy i pojęcia, wyglądaliby tak, jak np. paradująca dziś p. ul. Marszałkowskiej dama w „starmatrze”. Wywołalaby tylko śmiech. Ale ja tu gada — ja da, a Pannie Ireczce przebież trzeba radzić, odpowiadając na pytania. A więc: mojem zdaniem, z Januszkiem precz, bo jest zazdrosny i plotkarz; Ireczce zaś również mała wskazówka. Proszę nie być „wamurkiem”. Niekoniecznie chcieć

chłopczkowi najpierw nadokuczać, a potem dopiero go tulić. Co ona. Czulość serduszka — to zaleta, a płochość — nie wada, lecz właściwość wszystkich równiejszych Ireczek. „Szerokość” serca to także nie nieszczęście i choroba szybko przemijająca: w końcu zawsze zgłasza się jakiś taki, który poprostu wypycha z sobą wszystkich innych lokatorów. Przytrafi się to jeszcze Ireczce, a wtedy właśnie spełnia się wszystkie marzenia Ireczków. Jak takiego chłopca utrzymać? Być dla niego czułą, miłą, tliwą, wesołą, życzliwą, oddaną, przywiązaną i broń Boże, nie zazdrosną, natomiast jak najbardziej szczerą, nigdy w życiu go nie okłamywać, a wtedy wszystko będzie pięknie...

**P. S. K.**  
Choroba Pami jest uleczalna. Prosimy o adres.

**P. A. Koralskiemu.**  
Postąpił Pan niesłusznie. Niech Pan napisze list do p. Miłuski, że Pan chce się nadal z nią spotykać. W sporze z Miłuską nie miał Pan racji, bo gdyby nie polebiła na ślub kuzynek, tańta gotowa byłaby się ożbrazić, zresztą, Miłuska chciała nawet Panu pożyczyc pieniądze, skoro Pan nie miał pewności, czy Pan będzie miał z czego oddać, ale z tego powodu pognać się nie trzeba było. Proszę się teraz pogodzić.



# KRONIKA ZIEMI GRODZIENSKIEJ

## Straszny skutek niedbalstwa na wsi.

Wieś nasza bynajmniej nie grzeszy wzorowymi gospodarstwami. Zazwyczaj spotyka się, że na wsi większym gospodarzem okazuje się czworonożna swinia, jak sam jej właściciel. To też swinia taka pozwala sobie na wszystko, chodzi gdzie jej się tylko podoba, żre również co jej się podoba, a wieśniacy tak się do tej swinińskiej uzurpacji władzy przyzwyczaili, że nawet oburzają się na organa policyjne za protokoły robione w celu ukrócenia wolności swinińskiej na wsi. A skutki są niekiedy straszne.

Oto przykład: We wsi Budy-Czarnockie, ogrodniczka Antonina Włodkowska, wychodząc w pole pozostawiła na łożku swe tygodniowe dziecko. Przez otwarte drzwi z przyzwyczajenia weszła do mieszkania "puszczona z chlewa" swinia. Plądrując po mieszkaniu, odgryzła dziecku rączki i pokaleczyła klami twarzą. Gdy nadeszła matka dziecko dawało słabe oznaki życia. Straszny ten wypadek niech będzie przestrogą dla naszych wsi. Nie puszczać swin samopas.

## o skutek swawoli śmierć podczas kąpieli.

W okolicy m. Mosty, kąpało się w Niemnie kilkoro chłopaków. Swawoląc jeden z nich nazwiskiem Arcisz Kazimierz lat 11, zam. na st. kol. Mosty, odbił się od brzegu na odległość około 100 mtr. a nie umiając dobrze pływać, począł tonąć.

Będący świadkami chłopcy bezradni, nieodważyli się ratować, dopiero gdy tonący już się z wody nie pokazał, zaalarmowali pobliskich mieszkańców, którzy po dłuższych poszukiwaniach zwłoki Arcisza wydobyli.

## Tragiczny wypadek na ćwiczeniach.

W Leśnej pod Baranowiczami podczas ćwiczeń artyleryjskich wydarzył się tragiczny wypadek. Po skończonym strzelaniu, kiedy jedna z baterij opuszcza-

ła pozycję, spadł z jaszczaka kanonier Stefan Witorzeń i koła armatnie w całym pędzie zmiażdżyły mu głowę. Nieszczęśliwy żołnierz poniósł śmierć na miejscu.

## Umysłowo chory spalił dobytek gospodarski

W folwarku Bojary gm. Wiercieliski spaliła się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami na szkodę Ejsmonta Kazimierza. Straty wynoszą około 13000 zł.

Jak dochodzenie policyjne ustaliło, stodoła została podpalona przez umysłowo chorego mieszkańca wsi Kazimierówka Kuryłowicza Józefa.

## Nawet w łaźni i na każdym kroku złodzieje.

Nie ma miejsca prawie gdzie by ręka złodziejska nie sięgnęła. Nawet w łaźni kolejowej — jak świadczy fakt okradzenia z zegarka p. Miniewskiego Kon-

stantego, przez nieznanych sprawców. Policja prowadzi dochodzenia. Na każdym więc kroku strzeżmy się stódziei.

## Samobójstwa.

We wsi Marcinowce gm. Łunna w stodole Syreja Jana powiesiła się, będąca na jego utrzymaniu umysłowo chora Uljana Łuka.

sprzeczce wynikłej na tle nieporozumień rodzinnych, rzucił się w celu samobójczym w nurty Niemna przy wsi Przygodicze i utonął.

Łasewicz Józef lat 21 zamieszkały we wsi Kaplica Mała, po

Zwłoki po długich poszukiwaniach wydobyli, okoliczni mieszkańcy.

## Śmierć od pioruna

We wsi Zaniemięnsk gm. Mosty, podczas szalącej burzy piorun zabił na miejscu pasażera cego bydło 13 letniego chłopca nazwiskiem Patonia Aleksy.

### Scena i ekran.

Kino Polonia — „Król Parryża”.  
Kino Apollo — „Kwiat Wschodu”.

### KONCESJONOWANE Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH pod kier. techn.

### P. ŻURAWSKIEGO

w Grodnie, ul. Orzeszkowej 4. przyjmuje zapisy codziennie od 10—13 i od 15—19. Ceny znacznie niższe.

### Nocne dyżury aptek

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Apteka E. Stępniewskiego ul. Jerozolimska 4, tel. 312.

Apteka Trop Kryńskiego ul. Białostocka 54, tel. 103.

### POTRZEBNI starsi chłopcy do sprzedaży gazet

Zgłaszać się do Administracji Ostatnie Wiadomości Grodzkie ul. Rydza-Smigłego 6.

## Drukarnia A. Oleńskiego i J. Recki dzierżawca PIOTR REDŹKO

W GRODNIU, UL. RYDZA ŚMIGŁEGO 6. Przyjmuje roboty w zakres drukarstwa wchodzące Wykonanie solidne Ceny najniższe.

## Co usłyszymy dziś przez radio.

WARSZAWA. G-dz 11.40 P z-  
głęd prasy kraj PAT 11.58 Sygnal  
czasu / Warsz Obs Astr. hejnal  
krak. 12.05 Program na dz. bież.  
12.10 Muzyka z płyt gramof. 15.10  
Urząd. kom. Państw. Inst. Meteorol.  
14.50 Kom. gospodarczy 15.25 Odczyt  
16.45 Komunikat lotniczy. 16.00  
Centr. Biura Hydr. dla żegluga i ry-  
baków 16.50 Odczyt 17.15 Muzy-  
kaz płyt gramof. 17.35 Odczyt 18.00  
Muzyka lekka i śpiew 19.00. Rozmai-  
tości. 19.20 Sceny lud. 19.40 Skrz. roln.  
19.55 Urząd. Kom. Państw. Instyt.  
Meteor. 20.00 Pras. Dz. Radiowy  
20.10 Kom. sportowy 20.15 Koncert  
popul. z Doliny Szwajcarskiej w  
przerwie repertuar warsz. teatrów m.  
22.00 Pełnet. 22.15 Dod. do Pras. Dz. R.  
23.20 Kom. meteor. lotn. sportowy  
i polje. 23.35 Program na dzień na-  
stępny 23.00 Muzyka taneczna.

### ŚLAWA EUROPEJSKA CHIROMANTKA-ASTROLOG z wana

### Królowa Wróżek

JEDYNA w KRAJU, słuchaczka kursów chirosfiji w Jena (zagranicą). przepowiada z linii rąk i kart medjumicznych. Daje rady i wskazówki na wszelkie okoliczności życiowe a także jak postępować by być kochaną

Codziennie od 11—2 i od 4—8. ul. Orzeszkowej 8 (w podwórzu i piętro)

## Informator miasta Grodna.

### SPIS ULIC MIASTA GRODNA

#### Ulice rejonu I Kom. Pol. Państw.

| 2)             |                        |               | 2)              |                        |               |
|----------------|------------------------|---------------|-----------------|------------------------|---------------|
| obecna         | NAZWA ULICY poprzednia | Dziel. miejs. | obecna          | NAZWA ULICY poprzednia | Dziel. miejs. |
| Makowa         | bez nazwy              | VI            | Puszkina        | Puszkinińska           | VI            |
| Mickiewicza    | tak samo               | "             | Rejmonta        | bez nazwy              | "             |
| Mięsna         | Rynkowa                | VIII          | Rybacka         | Rybaki                 | VII           |
| Św. Mikołaja   | Szpitalna              | VI            | Rybi Rynek      | tak samo               | VIII          |
| Mokra          | b. nazwy               | VIII          | Rydz Smiglego   | "                      | IV            |
| Monopolowa     | "                      | VI            | Rynkowa         | Plebańska              | VIII          |
| Mydlana        | "                      | VII           | Rzeźnicza       | tak samo               | VII           |
| Najdusa        | Piekarska              | VIII          | Skórnicza       | Górna                  | VI            |
| Napoieńska     | Polna                  | IV            | Słowackiego     | bez nazwy              | "             |
| Narodowa       | bez nazwy              | VIII          | Smocza          | "                      | "             |
| Narutowicza    | "                      | VI            | Stanisławowska  | tak samo               | "             |
| Niecała        | "                      | "             | Stara           | "                      | "             |
| Niemeriska     | "                      | VII           | Starycharska    | bez nazwy              | "             |
| Niska          | "                      | "             | Sucha           | "                      | IV            |
| Nochima        | Szkolna                | VIII          | Szkolna         | "                      | VIII          |
| Ogrodowa       | tak samo               | VI            | Smiała          | "                      | VI            |
| Orzeszkowej    | "                      | IV            | Teatralny Plac  | tak samo               | "             |
| Owczka         | Fabryczna              | VII           | Towarowa        | bez nazwy              | VIII          |
| Owocowa        | b. nazwy               | VIII          | Traugutta       | "                      | VI            |
| Pereca         | Wyzwolenia             | "             | Trojecka        | tak samo               | VIII          |
| Piaskowa       | tak samo               | IV            | Tyzenhauza Plac | Plac Wolności          | VI            |
| Piłsudskiego   | "                      | "             | Wapienna        | Rzeźnicza              | VII           |
| Piwna          | "                      | VIII          | Warzywna        | bez nazwy              | VIII          |
| Plater Emilji  | b. nazwy               | VI            | Wileńska        | z-k Wileński           | "             |
| Platnerska     | "                      | VIII          | Witolda         | Bankowa                | IV            |
| Pocztowa       | tak samo               | IV            | Wróblewskiego   | Skarbowa               | "             |
| Podwalna       | "                      | "             | Zawierszczyzna  | bez nazwy              | VIII          |
| Polna          | Górna                  | VII           | Zbocze          | "                      | "             |
| Poniatowskiego | b. nazwy               | VI            | Zielna          | Ceglana                | "             |
| Północna       | tak samo               | "             | Zielona         | tak samo               | IV            |
| Przechodnia    | "                      | IV            | Zabia           | bez nazwy              | VIII          |
| Przeskok       | "                      | "             | Zeromskiego     | "                      | IX            |
| Ptasia         | b. nazwy               | VII           | Zytnia.         | "                      | VI            |

Uwagi: Cyfry rzymskie podane obok nazwy ulicy oznaczają dzielnicę miejską, w której dana ulica się znajduje.

REDAKCJA I ADMIN.STRACJA: ul. Rydza Smiglego Nr. 6

Redaktor przyjmuje od 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu i zamiejscowa zł. 3.— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr. za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wiersz. dla pozyskania pracy ogłoszenie z 20 słów i złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor - Wydawca: Piotr Redzko.

Druk. Oleński i Recko Grodno Rydza Smiglego 6.